

# Kumaniecki, Jerzy

---

## Polski aspekt stosunków radziecko-niemieckich w 1922 r.

---

Przegląd Historyczny 81/1-2, 139-150

---

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY KUMANIECKI

## Polski aspekt stosunków radziecko-niemieckich w 1922 r.

W niniejszym artykule chciałbym przypomnieć genezę i charakter traktatu zawartego między Niemcami i Rosją Radziecką w kwietniu 1922 r. w Rapallo oraz omówić wpływ jaki wywarł on na kształtowanie się stosunków polsko-radzieckich w owym okresie. Wszystko bowiem co oddziaływało, czy też oddziałuje na charakter stosunków między Rosją a Niemcami oddziałuje jednocześnie na klimat polityczny całej Europy.

Istotę stanowił wówczas, jak i obecnie, problem bezpieczeństwa i utrzymania pokoju oraz współpracy międzynarodowej. Przypomnijmy, że po pierwszej wojnie światowej żywe były w pamięci klęski i zniszczenia wojenne, których konsekwencją były poważne zaburzenia i trudności gospodarcze w Europie. Należało szukać wyjścia z tego impasu — na drodze pokojowej. Wśród państw kapitalistycznych utrzymało się przekonanie, że każda wojna może pociągnąć za sobą wszelkie przemiany społeczne, a w konsekwencji obalenie dotychczasowego ustroju. Rosji Radzieckiej natomiast pokój był potrzebny właśnie dla utrwalenia nowego ustroju.

Wobec tego stawało się jasne, że warunkiem wyjścia z impasu gospodarczego, w jakim znalazła się Europa, jest współpraca gospodarcza wszystkich państw, a przede wszystkim włączenie do niej bogatego w surowce a równocześnie chłonnego rynku Kraju Rad, stojącego od czasów Rewolucji Październikowej poza nawiasem życia politycznego i ekonomicznego Europy. Promotorem tej idei był ówczesny premier Wielkiej Brytanii Lloyd George. Z jego inicjatywy w styczniu 1920 r. zawieszono blokadę gospodarczą Rosji Radzieckiej, a Rada Najwyższa państw sprzymierzonych uznała za możliwe podjęcie operacji handlowych — co prawda nie z rządem, ale z kooperatywami radzieckimi<sup>1</sup>. Był to pierwszy krok umożliwiający nawiązanie stosunków handlowych z Rosją.

Skorzystały z tego, jak wiadomo, przede wszystkim Wielka Brytania i Włochy<sup>2</sup>, które nawiązały już w 1920 r. pierwsze kontakty z delegacją radziecką reprezentującą Centrosójuz (tzn. Związek Kooperatyw). Delegacja radziecka przyjechała w tym celu w lutym 1920 r. do Kopenhagi<sup>3</sup>.

Po okresie długotrwałych pertraktacji i dorywczych transakcji handlowych doszło 16 marca 1921<sup>4</sup> do podpisania umowy handlowej radziecko-angielskiej, która oprócz postanowień gospodarczych zawierała też pewne akcenty polityczne: obie strony zobowiązywały się do powstrzymania się od wszelkich wrogich aktów i wrogiej propagandy przeciw sobie. W ślad

<sup>1</sup> E. Lagarde, *La reconnaissance du Gouvernement du Soviet*, Paris 1924, s. 70—71.

<sup>2</sup> *Dokumenty Wnleszniej Polityki* [cyt. dalej: DWP] t. II, Moskwa 1958, s. 762.

<sup>3</sup> E. Lagarde, op. cit., s. 75—76.

<sup>4</sup> Tamże, s. 103.

za Wielką Brytanią poszły Niemcy zawierając 6 maja 1921 umowę o wymianie jeńców a równocześnie o wznowieniu stosunków handlowych<sup>5</sup>.

Stopniowo i inne państwa podjęły wymianę towarową z Rosją Radziecką. Były to jednak umowy, które niewiele ważyły w całokształcie gospodarki międzynarodowej. Toteż Lloyd George wystąpił w styczniu 1922 r. w Cannes z projektem zwołania międzynarodowej konferencji celem przedyskutowania sposobów i środków wiodących do odbudowy gospodarczej Europy oraz do zawarcia ogólnego układu o nieagresji. Projekt Lloyd George'a został przyjęty na sesji Rady Najwyższej w Cannes w styczniu 1922 r. W konferencji miały wziąć udział wszystkie państwa europejskie łącznie z Rosją Radziecką i Niemcami. Na tej samej sesji wybrano również komitet organizacyjny dla utworzenia międzynarodowego konsorcjum, które miało przyczynić się do odbudowy gospodarczej Europy, a więc i Rosji Radzieckiej<sup>6</sup>.

Konferencja rozpoczęła obrady 10 kwietnia w Genui. Zanim przyszło do jej otwarcia zarysowały się już rozbieżności między Francją i Anglią wobec Niemiec i Rosji Radzieckiej. Sztywne stanowisko Francji wypływało z jednej strony z obawy przed potencjalnym wzrostem Niemiec i możliwością ponownego zagrożenia, z drugiej zaś przed groźbą krachu finansowego, który wisiał nad krajem. Toteż Francja była zainteresowana zarówno w odszkodowaniach ze strony Niemiec, jak i w zwrocie długów zaciągniętych przez Rosję carską w wysokości 9 200 mln franków w złocie. Zwrotu tych długów domagał się nie tylko rząd, ale i 1 600 000 francuskich drobnych posiadaczy papierów wartościowych byłego rządu carskiego<sup>7</sup>.

Zupełnie odmienne stanowisko zajmowała Anglia. Rozbieżności anglijsko-francuskie datowały się jeszcze z okresu układania warunków pokoju wersalskiego. Anglii wystarczyło zniszczenie floty niemieckiej, utrata przez Niemcy kolonii, bezpieczna dla Anglii droga handlowa na wschód, zagrożona dotąd przez Niemcy linią Berlin—Bagdad. Dalsze osłabienie Niemiec było wzmocnieniem Francji, a tego Anglia chciała uniknąć, przestrzegając pilnie zasady równowagi sił w Europie.

Rozbieżności aliantów w sprawie rosyjskiej były znacznie późniejsze i wyrastały na gruncie różnej sytuacji gospodarczej. Gdy Francji zależało na odzyskaniu swych kapitałów w Rosji, to Anglii na zdobyciu rynków zbytu dla swych wyrobów przemysłowych i dla uzyskania surowców rosyjskich, gdyż to poprawiłoby znakomicie sytuację gospodarczą w tym kraju i zmniejszyło bezrobocie. Toteż Wielka Brytania była wobec perspektywy współpracy gospodarczej z Rosją Radziecką za równoczesnym uznaniem jej *de iure* — czemu sprzeciwiała się zdecydowanie Francja. Po dłuższych przetargach ze swym sojusznikiem Francja przeforsowała wyłączenie z programu konferencji wszelkich spraw politycznych, reparacji i rewizji traktatów i utrzymania ściśle gospodarczego charakteru pertraktacji<sup>8</sup>.

Głównym problemem całej konferencji w Genui było pytanie, na jakich

<sup>5</sup> J. Kumaniecki, *Po traktacie ryskim*, Warszawa 1971.

<sup>6</sup> S. Mikulicz, *Od Genui do Rapallo*, Warszawa 1966, s. 25.

<sup>7</sup> A. Łapiński, *Imperialistyczny obraz świata*, „Nowy Przegląd” 1922, reedycja 1957, s. 119.

<sup>8</sup> K. W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej*, Warszawa—Kraków 1924, s. 606.

warunkach Rosja Radziecka włączy się do życia gospodarczego Europy, a więc na jakich warunkach otworzy swe drzwi dla kapitału zagranicznego. Przeszło miesiąc trwały pertraktacje wokół propozycji zachodnioeuropejskich i kontrpropozycji radzieckich, w których początkowo obok kwestii finansowo-gospodarczych wysunięto na pierwszy plan sprawę rozbrojenia i gwarancje bezpieczeństwa<sup>9</sup>. Wobec zdecydowanego sprzeciwu reprezentanta Francji (Barthou) w sprawie ograniczenia zbrojeń (z obawy przed ponownym wzrostem potęgi militarnej Niemiec<sup>10</sup>), delegat radziecki (Cziczeryn) nie podtrzymał już tego wniosku ograniczając się do uzgodnienia wzajemnych roszczeń, co umożliwiłoby dalsze rozmowy i przyczyniło się do przełamania blokady politycznej i gospodarczej Rosji Radzieckiej i wprowadzenia jej na forum europejskie. Wobec stanowiska Francji — która nieustępliwie trwała przy swych roszczeniach związanych z pożyczkami udzielonymi byłym rządowi carskim, domagając się równocześnie rewindykacji prywatnej własności obywateli francuskich w Rosji, rokowania nie postępowywały naprzód. Delegacja niemiecka, która w pewnej fazie nie została dopuszczona do obrad, w obawie by kosztem Niemiec nie doszło do porozumienia między mocarstwami zachodnimi a Rosją, zaproponowała delegacji radzieckiej zawarcie natychmiastowej odrębnej umowy, która uregulowałaby wzajemne stosunki obu państw bez względu na wynik pertraktacji z mocarstwami zachodnimi<sup>11</sup>. Zawarcie takiego porozumienia dawałoby nie tylko korzyści gospodarcze w przyszłości, ale od razu stworzyłoby dla obu państw dogodniejszą pozycję w dalszych rokowaniach geneueńskich. Cziczeryn przyjął te propozycje i 16 kwietnia podpisano w Rapallo układ radziecko-niemiecki. Była to próba wyjścia z izolacji politycznej, w której Kraj Rad i Republikę Weimarską utrzymywała dyplomacja zachodnia. Układ anulował pretensje radzieckie do odszkodowań wojennych z tytułu art. 116 Traktatu Wersalskiego oraz pretensje niemieckie do odszkodowań za dobra uspołecznione w Rosji, przewidywał wznowienie stosunków dyplomatycznych, udzielał klauzuli najwyższego uprzywilejowania i zobowiązywał oba rządy do traktowania wzajemnych potrzeb gospodarczych w duchu życzliwości<sup>12</sup>. Rzekomo miał on jeszcze według zachodnich informacji prasowych zawierać dodatkowo pięć tajnych klauzul<sup>13</sup>: 1. Niemcy zobowiązują się zwrócić Ukrainie radzieckiej w gotówce lub w naturze 960 milionów franków, zabranych w czasie okupacji; 2. Niemcy uwolnią 6000 jeńców rosyjskich; 3. Niemcy zobowiązują się do rozwiązania organizacji kontrewolucyjnych, które działają na ich terenie; 4. Niemcy będą sprzeciwiać się przewozowi broni i materiałów wojennych dla Polski, Rumunii i Estonii; 5. Rosja upoważnia zakłady Kruppa do fabrykowania armat i amunicji w znacznej ilości dla fabryk rosyjskich położonych w okolicach Permu, Żagańska i Tambowa.

Informacja o zawarciu tajnych dodatkowych klauzul nie znalazła oficjalnego potwierdzenia. Niemniej asumpt do rozchodzących się na ten temat pogłosek mogły dostarczyć fakty wskazujące na pogłębianie się radziecko-niemieckiej współpracy. A więc rozmowy radziecko-niemieckie z okresu pobytu Karola Radka w Berlinie od stycznia do marca 1922 r.,

<sup>9</sup> DWP t. V, Moskwa 1961, s. 191—195.

<sup>10</sup> Tamże, s. 201.

<sup>11</sup> B. Gebhardt, *Handbuch der deutschen Geschichte* t. IV, Stuttgart 1939, s. 123.

<sup>12</sup> J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925*, Poznań 1962, s. 97.

<sup>13</sup> K. W. Kumaniecki, op. cit., s. 607.

kiedy to proponowano Niemcom zajęcie wspólnego stanowiska na konferencji geneueńskiej i nawiązanie stosunków dyplomatycznych przed jej rozpoczęciem<sup>14</sup>. Innym faktem było zawarcie przez Rosję Radziecką, na krótko przed Układem w Rapallo, bo 23 marca 1922 umowy koncesyjnej z firmą Friedrich Krupp w Jenie<sup>15</sup>. Z chwilą podpisania Układu w Rapallo radziecko-niemiecka współpraca gospodarcza zacieśniła się. 10 czerwca 1922 powstało rosyjsko-niemieckie towarzystwo przewozowe i składowe „Derutra” o kapitale zakładowym 100 mln marek z siedzibą w Hamburgu i oddziałami w Piotrogradzie, Moskwie i innych miastach radzieckich oraz w Berlinie, Bremie, Szczecinie, Kopenhadze, Rotterdamie, Antwerpii i Nowym Jorku. Celem tego towarzystwa był przewóz towarów między Rosją, Niemcami, Stanami Zjednoczonymi i innymi państwami. Rosja importowała wyroby przemysłu metalurgicznego, kolejowego, instalacje techniczne i narzędzie rolnicze, eksportowała zaś przede wszystkim rudę, tytoń, azbest. Konsorcjum to przesłało do końca 1922 r. 295 pociągów towarowych o ładunku 463 000 ton. Do tegoż roku władze radzieckie zawierdziły 10 umów o koncesje, prawie wszystkie z Niemcami, jak np. Aktiongesellschaft für Bergbau und Hüttenbetrieb, Rheinische Stahl-Werke i inne.

Radziecko-niemiecki układ wstrząsnął opinią Europy, jak to przyznał kanclerz Wirth w swym przemówieniu w Reichstagu<sup>16</sup> i spowodował protest wszystkich uczestników konferencji geneueńskiej. Wstrząsnął, a równocześnie i zaskoczył Polskę, gdyż istniejąca pewna współzależność interesów Polski i Rosji Radzieckiej doprowadziła uprzednio do uzgodnienia w Rydze stanowiska obu państw na konferencję geneueńską; przewidywano uzgodnienie stanowisk podczas jej obrad.

Już bowiem przed konferencją — w której miała brać udział m.in. również Polska — rząd Polski pragnął uzgodnić z Rosją Radziecką swe poglądy wobec problemów geneueńskich<sup>17</sup>. Niezależnie tę samą myśl podjęto w Moskwie. 24 stycznia 1922 na posiedzeniu specjalnej komisji przy CKW Rad zajmującej się handlem zagranicznym omówiono stosunek do państw ościennych w związku z konferencją w Genui i uznano, że byłoby wskazane ustalić taki *modus vivendi*, aby te państwa mogły występować wspólnie i zgłaszać wspólne wnioski. Stwierdzono wówczas, że zwłaszcza stanowisko Polski może mieć wielkie znaczenie dla spraw Rosji i polecono L. Karachanowi dojść do porozumienia z Warszawą, by zapewnić obu delegacjom — o ile to będzie zgodne z interesami Rosji — „współdziałanie w Genui”<sup>18</sup>. W związku z tym powstał projekt zorganizowania konferencji państw ościennych Rosji w Moskwie. Jednakże wobec zbliżającego się terminu konferencji geneueńskiej zmontowany zjazd odbył się już nie w Moskwie, a w Rydze, gdzie zatrzymała się delegacja radziecka (Cziczerin, Joffe, Litwinow) w drodze do Genui *via* Berlin<sup>19</sup>. W Berlinie toczyły się bowiem odrębne konsultacje radziecko-niemieckie, na których żadnego

<sup>14</sup> AAN, dawne archiwum MSZ i Poselstwa RP Paryż w. 31, t. 3: odpis raportu poselstwa RP w Berlinie z 18 lutego 1922.

<sup>15</sup> DWP t. V, s. 725.

<sup>16</sup> *Verhandlungen des Reichstages. Stenographische Berichte* t. V, Berlin 1922, s. 7673—7677, 29 maja 1922 — AAN, d. AMSZ, Poselstwo RP Paryż w. 20, t. 2: odpis raportu Poselstwa RP w Londynie z 24 kwietnia 1922.

<sup>17</sup> AAN, d. AMSZ, Poselstwo RP Paryż w. 21, t. 4: instrukcja MSZ dla Poselstwa RP w Moskwie.

<sup>18</sup> AAN, d. AMSZ, Poselstwo RP Londyn w. 16, t. 5, k. 112: informacja Departamentu Dyplomatycznego MSZ z 8 lutego 1922.

układu wprawdzie jeszcze nie podpisano, ale ustalono, że obie delegacje pozostaną w Genui w ścisłym kontakcie, będą wymieniały informacje i udzielały sobie poparcia<sup>20</sup>. Podobny cel musiał przyświecać Cziczierinowi, gdy usilnie montował spotkanie z blokiem bałtyckim i z Polską. Konsultacje przeprowadzone w Rydze dotyczyły spraw ekonomicznych, długów Rosji oraz sposobu zabezpieczenia pokoju. Wszystkie te kwestie stały się zresztą przedmiotem pertraktacji genueńskich. Cziczierin pragnął doprowadzić do jednolitego frontu państw ekonomicznie słabych przeciwko możliwości wyzysku przez kapitalizm zachodnio-europejski. Chciał pozyskać przede wszystkim Polskę pozostającą pod wpływem Francji i odciągnąć ją od międzynarodowego konsorcjum i jego eksploatacyjnego charakteru przewidującego podział Rosji na poszczególne strefy działania. Dla Rosji Radzieckiej zmuszonej do ubiegania się o kredyty zagraniczne korzystniejsze oczywiście były umowy obustronne z poszczególnymi kontrahentami<sup>21</sup>.

Zbieżność interesów ekonomicznych i politycznych Polski, Rosji i państw bałtyckich była — mimo dzielących ich różnic — widoczna. Widziała to w Polsce Narodowa Demokracja i widział rząd RSFRR. Według oceny K. Radka zbliżenie między obu państwami było wskazane i korzystne. Radek uważał, że przyszłość gospodarcza Polski leży w zbliżeniu z Rosją. Wprawdzie konsekwencją dotychczasowego układu stosunków między państwami było zbliżenie radziecko-niemieckie, zwłaszcza gospodarcze, to jednak według przekonania Radka Polska mogłaby jeszcze zająć uprzywilejowane stanowisko gospodarcze w Rosji, o ile dojrzewająca świadomość potrzeby tego zbliżenia przybrałaby realne kształty<sup>22</sup>. Ponieważ świadomość ta w polskich kołach politycznych wyraźnie torowała sobie drogę — mimo nacisku obozu belwederskiego — obie strony przywiązywały do spotkania w Rydze dużą wagę i były skore do kompromisu, który pozwoliłby uzgodnić wspólne stanowisko w Genui.

W protokole końcowym spotkania ryskiego uwzględniono sprawy najbardziej niepokojące członków tego spotkania — a więc nietykalność traktatów zawartych z Rosją Radziecką miała stanowić główną podstawę wzajemnego porozumienia. Również i obawy Rosji o bezpieczeństwo granic zostały uwzględnione. Rokujące strony afirmując swe pokojowe intencje potwierdzały chęć utrzymywania dobrosąsiedzkich stosunków i rozstrzygnięcia spraw na drodze pokojowej. W związku z tym postulowały ograniczenie zbrojeń we wszystkich państwach i powierzenie ochrony granic wojskom regularnym lub rządowej straży granicznej. Potępiono istnienie oddziałów zbrojnych grasujących wzdłuż granicy — a przechodzenie z jednego terytorium na drugie uznano za zagrożenie pokoju. Obok problemów politycznych rozważano również zagadnienia ekonomiczne związane z odbudową gospodarczą Europy. Wysuwano też wiele postulatów mających usprawnić wzajemne stosunki handlowe. W związku z tym uzgodniono ponadto, że byłoby rzeczą celową i pożyteczną gdyby rząd radziecki został uznany *de iure*<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> *Sowietskaja Rossija i kapitalistyczeskij mir w 1917—1923 gg.*, Moskwa 1957, s. 629.

<sup>20</sup> A. Anderle, *Die deutsche Rapallo-Politik. Deutsch-Sowjetische Beziehungen 1922—1929*, Berlin 1962, s. 34.

<sup>21</sup> CA KC PZPR zesp. 296/I, t. 43, „Pólnoc” 30 marca 1922.

<sup>22</sup> AAN, d. AMSZ, P VI w. 7, R-28, 3 kwietnia 1922. Z raportu politycznego MSZ o wypowiedzi Radka na temat stosunków polsko-radzieckich.

<sup>23</sup> DWP t. V, s. 172—175.

Tak sformułowane postulaty odpowiadały życzeniom wszystkich uczestników konferencji, a zwłaszcza musiały się przyczynić do rozładowania napięcia polsko-radzieckiego, istniejącego zarówno na tle stosunków międzynarodowych jak i dwustronnych, które w okresie przygotowań przedgenueńskich znacznie się zaostrzyły (popieranie organizacji białogwardystów i uchylanie się od wypełnienia zobowiązań traktatowych)<sup>24</sup>.

Tekst protokołu ryskiego pozwolił delegacjom radzieckiej i polskiej liczyć na wzajemne poparcie na terenie Genui, zwłaszcza, że istniała w wielu przypadkach zbieżność interesów. Oba kraje łączyła przede wszystkim sprawa uznania Rosji Radzieckiej *de iure* przez mocarstwa zachodnie. Strona radziecka liczyła w tym wypadku na poparcie Polski, z którą miała już normalne stosunki dyplomatyczne — w Polsce natomiast spodziewano się tą drogą uzyskać automatycznie uznanie jej granic wschodnich przez wielkie mocarstwa.

Poza tym podobnie jak w Rosji ustosunkowano się w Polsce negatywnie do planowanego przez państwa kapitalistyczne międzynarodowego konsorcjum, które miało występować jako jedyny partner Rosji przy jej odbudowie. Słaby potencjał gospodarczy Polski nie mógł jej zapewnić w nim udziału. Toteż Polska była mu przeciwna, gdyż zdawała sobie sprawę, że powstanie konsorcjum mogłoby ograniczyć, a nawet zniwelować niewielką zresztą możliwość wprowadzenia polskich towarów na rynek rosyjski. Ponieważ wszelkie sprawy finansowe uregulował już wcześniej Traktat Ryski z 1921 r., nie było teoretycznie kontrowersyjnych problemów dla stosunków obu krajów. Również pozytywny stosunek ministra Skirmunta do zbliżenia z Rosją mógł stanowić rękojmię harmonijnej współpracy obu delegacji w Genui<sup>25</sup>.

Jednakże już w trakcie konferencji zarysowały się między obu delegacjami pewne rozbieżności, których nawet giętki Skirmunt nie mógł uniknąć. Wynikały one z powiązań polsko-francuskich. Nie pozwoliły one np. delegacji polskiej poprzeć radzieckiego projektu ograniczenia zbrojeń, ze względu na zdecydowany sprzeciw Francji, która obawiając się odrodzenia militarystyki niemieckiej wystąpiła przeciw rozbrojeniu.

Istotny dysonans między delegacją polską a radzieką wywołały dopiero traktat w Rapallo i związane z nim noty protestacyjne przewodniczących delegacji Anglii, Włoch, Francji, Belgii, Czechosłowacji, Polski, Jugosławii, Rumunii i Japonii wystosowane 18 i 23 kwietnia do przewodniczącego delegacji niemieckiej i opublikowane w prasie<sup>26</sup>. W notach tych zarzucano delegacji niemieckiej pogwałcenie ducha lojalności, który miał być podstawą współpracy uczestników konferencji. Zawarcie odrębnego porozumienia z Rosją, bez uzgodnienia tego kroku z pozostałymi uczestnikami konferencji, wskazywało — według interpretacji mocarstw zachodnich — na rezygnację Niemiec z dalszych rozmów i pertraktacji ze stroną radziecką. W związku z tym państwa te nie dopuściły delegacji niemieckiej do dalszych obrad dotyczących Kraju Rad.

Na atak przeciwko układowi w Rapallo zareagowała delegacja radziecka, wyjaśniając swoje stanowisko w notach z 24 i 30 kwietnia do ministra

<sup>24</sup> „Monitor Polski” z 18 marca 1922.

<sup>25</sup> K. W. Kumaniecki, op. cit., s. 607; Exposé Skirmunta w sejmowej komisji spraw zagranicznych z 18 lutego 1922.

<sup>26</sup> A. Anderle, op. cit., s. 41.

Skirmunta<sup>27</sup> i z 29 kwietnia do Barthou<sup>28</sup>. Jeśli je porównamy, odczytamy z nich odmienny stosunek Kraju Rad do obu państw.

Nota skierowana do Barthou miała charakter wyjaśniający, mimo kilku sformułowań obciążających Francję za dotychczasowe złe stosunki z Rosją. Stwierdzenie, że wyrównywanie w pełni nie wyjaśnionych sytuacji między zainteresowanymi państwami jak i indywidualna próba zbliżenia, jaka miała miejsce w Rapallo, leżą w interesie ogólnego porozumienia — brzmiało raczej pojednawczo i nie odcinało delegatów radzieckich od dalszych pertraktacji.

Tymczasem nota skierowana do Skirmunta była wyrazem gorzkiego rozczarowania i wypływających stąd pretensji za przejście Polaków na pozycje wrogie wobec Rosji Radzieckiej. W podpisie złożonym przez Polskę na notach protestacyjnych skierowanych do Niemiec dopatrywał się Cziczeryn poważnego naruszenia traktatu ryskiego, który uznając RSFRR *de iure* musiał uznawać automatycznie jej uprawnienia do zawierania międzynarodowych umów. Zarzucał również Polsce wycofanie się z porozumienia ryskiego z marca 1922 r., które zapewniało Rosji poparcie w staraniach o uznanie Kraju Rad przez mocarstwa sprzymierzone.

Najbardziej dotknęło przedstawiciela radzieckiego oświadczenie, że państwa protestujące zastrzegają sobie prawo nieuznawania poszczególnych ustaleń układu w Rapallo. Mogłoby to bowiem zaważyć na postanowieniu o anulowaniu długów między Rosją a Niemcami, a tym samym utrudnić Rosji Radzieckiej wyjście z poważnych trudności ekonomicznych.

Stąd niepraktykowany zwykle w notach dyplomatycznych ton, na który w stanowczej formie zareagował Skirmunt<sup>29</sup>. W swych polemicznych wypowiedziach, wychodząc z tych samych założeń co Cziczeryn, Skirmunt stwierdził, że rząd radziecki nie jest uprawniony do ingerowania w stosunki Polski z innymi państwami. Odrzucał też zarzut, jakoby krok polskiego rządu naruszał suwerenne prawa Rosji, gdyż we wspomnianych notach nie były one kwestionowane. Stwierdzał również, że podpis Polski nie mógł naruszać porozumienia ryskiego z 30 marca 1922 r., gdyż nie nakładało ono na uczestników żadnych wiążących zobowiązań. Równocześnie Skirmunt zastrzegł sobie prawo swobodnego wypowiedzenia się w stosunku do każdego międzypaństwowego aktu, który dotyczyłby interesów Polski.

Istotny problem wypływał jednak nie z wymiany not protestacyjnych, ale z samego układu. W kraju widziano w nim ostrze skierowane przeciwko Polsce, zwłaszcza wobec pogłosek o tajnych klauzulach<sup>30</sup>. Zaniepokojenie to nie było bezpodstawne, jeśli się weźmie pod uwagę stanowisko niektórych członków kół rządowych i wojskowych w Niemczech, a zwłaszcza kanclerza Wirtha i gen. von Seeckta. Generał Seeckt reprezentował grupy dążące do zniszczenia Polski związanej z Francją<sup>31</sup> i był za przywróceniem

<sup>27</sup> DWP t. V, s. 266—268; 283—284.

<sup>28</sup> Tamże, s. 278—280.

<sup>29</sup> *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, Warszawa 1965, t. IV, s. 155—157.

<sup>30</sup> K. W. Kumaniecki, op. cit., s. 606; A. Anderle, *Die Deutsche Rapallo-Politik*, s. 4.

<sup>31</sup> H. Helbig, *Die Moskauer Mission des Grafen Brockdorff-Rantzau*, [w:] *Forschungen zur Osteuropäischen Geschichte* t. II, Berlin 1955, s. 306; B. Gebhardt, *Handbuch der deutschen Geschichte* t. IV, s. 125.



bezpośredniej granicy z Rosją. Stanowisko to podzielał kanclerz Wirth, przeciwstawiając się hasłu „Nigdy więcej wojny”. On to był autorem знаmiennego zdania: *Polen muss erledigt werden*<sup>82</sup>. Generał Hans von Seeckt szedł jeszcze dalej, precyzując to stanowisko ściślej: *Polen muss verschwinden und wird verschwinden durch eigene, innere Schwäche und durch Russland — mit unserer Hilfe*<sup>83</sup>.

Wypowiedzi czołowych polityków i wojskowych przywódców niemieckich wywoływały zrozumiałe zaniepokojenie w Polsce. Dał temu wyraz poseł I. Daszyński, przemawiając w Sejmie 5 lipca 1922 r.<sup>84</sup>, a także poseł J. Dąbski<sup>85</sup>. Obaj mówcy stwierdzili, że nowy układ sił zapoczątkowany porozumieniem w Rapallo będzie wymagał od rządu zwrócenia większej uwagi na granice zachodnie, a od dyplomacji pewnej aktywności w celu uniknięcia ewentualnej izolacji Polski w Europie środkowej. Minister Skirmunt patrzył na powstałą sytuację spokojnie. Mimo zaskoczenia nie był ten układ dla niego „jakąś rewelacją nowego stanu rzeczy”<sup>86</sup>, gdyż stanowił niejako kontynuację radzieckiej i niemieckiej polityki zagranicznej zapoczątkowanej w pierwszych miesiącach 1921 r.

Układ w Rapallo miał przede wszystkim stać się narzędziem presji na mocarstwa zachodnie, by zarówno Rosji Radzieckiej jak i Niemcom zapewnić między innymi lepszą pozycję na konferencji genueńskiej i przyczynić się do osłabienia dyskryminacji politycznej i gospodarczej obu państw. Był wreszcie wyrazem tendencji radzieckich do nawiązania stosunków gospodarczych z Zachodem, a Niemcom miał zapewnić rynek zbytu i dostawę surowców. I w tym właśnie sensie w Genui powtórzyła się sytuacja sprzed roku, kiedy to 6 maja 1921 został podpisany układ handlowy między Niemcami a Rosją Radziecką, wprowadzającą wówczas NEP. Związane z układem handlowym pertraktacje toczyły się od lutego 1921 r. i przypadły na okres dwóch londyńskich konferencji reparacyjnych<sup>87</sup>, które miały ustalić wysokość odszkodowań niemieckich. Ostatecznie wyznaczono je na sumę 132 miliardów marek w złocie. W razie odmowy spłat zagrożone Niemcom zajęciem Zagłębia Ruhry<sup>88</sup>. Koincydencja dat ultimatum londyńskiego uchwalonego 5 maja z podpisaniem radziecko-niemieckiej umowy handlowej 6 maja 1921 rzuca się w oczy i wskazuje na pierwowzór układu w Rapallo.

Delegacja niemiecka przybyła już do Genui z uzgodnionym w Berlinie w czasie przejazdu delegacji radzieckiej projektem układu<sup>89</sup>.

Wobec bezpośrednich rozmów delegacji radzieckiej z państwami zapraszającymi (bez delegacji niemieckiej) Niemcy — obawiając się, że ich kosz-

<sup>82</sup> J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925*, Poznań 1962, s. 102.

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> *Sprawozdania stenograficzne Sejmu RP*, 5 VII 1922.

<sup>85</sup> Tamże, 7 VII 1922.

<sup>86</sup> Tamże, 31 V 1922.

<sup>87</sup> 1—8 III i 29 IV—5 V 1921 F. Klein, *Die diplomatischen Beziehungen Deutschlands zur Sowjetunion 1917—1932*, Berlin 1953, s. 93.

<sup>88</sup> Tamże.

<sup>89</sup> *Verhandlungen des Reichstages. Stenographische Berichte t. 35, 29 V 1923* Przemówienie kanclerza Wirtha: A. Anderle, *Die deutsche Rapallo-Politik*, s. 32 *Dokumenty wniezionej polityki t. V*, s. 226, Litwinow w telegramie do Moskwy z 17 kwietnia 1922 r. przekazał wiadomość, że Rathenau „przybył do nas wczorą i zaproponował natychmiastowe podpisanie tego porozumienia, od którego uchyla się w czasie naszego przejazdu przez Berlin”.

tem mocarstwa zachodnie na podstawie art. 116 traktatu wersalskiego<sup>40</sup> mogą dojść do porozumienia z Rosją Radziecką — doprowadziły do podpisania 16 kwietnia 1922 układu w Rapallo, który rozszerzał układ z 6 maja 1921.

Powtórzyła się sytuacja, którą już w 1921 r. przed podpisaniem układu handlowego, trafnie oceniał Lenin na posiedzeniu Centralnej Rady Związków Zawodowych. Stwierdził on wtedy, że położenie ekonomiczne Niemiec i Włoch zmusza je do szukania porozumienia z Rosją. Porozumienie takie z Niemcami ma także i dla Rosji duże znaczenie. Może ona dojść do porozumienia nawet z Niemcami burżuazyjnymi, niezależnie od tego czy zwycięży tam rewolucja, czy też nie, a to ze względu na to, że „traktat wersalski postawił Niemcy w sytuacji nie do zniesienia, podczas gdy porozumienie z Rosją otwiera im inne perspektywy i możliwości”<sup>41</sup>.

Podpisanie układu z Niemcami nie zrealizowało wprawdzie w pełni zamierzeń ekonomicznych Lenina, ujętych w lapidarnym sformułowaniu: „Do Genui udajemy się jako kupcy, gdyż w tej chwili nawiązanie stosunków handlowych z krajami kapitalistycznymi jest koniecznością”<sup>42</sup>. Stało się jednak ważnym wydarzeniem politycznym na arenie międzynarodowej. Dlatego też, choć słuszna wydaje się realistyczna ocena Skirmunta, dla którego rozwój sytuacji nie stanowił „rewelacji nowego stanu rzeczy”, należałoby jednak dodać, że właśnie rozwój tej sytuacji doprowadził do pojawienia się na arenie międzynarodowej aktywnego czynnika politycznego, jakim stała się od tej chwili Rosja Radziecka, z którą jako partnerem zaczęto się liczyć w koncercie europejskim.

Mimo uspokajających enuncjacji Skirmunta układ w Rapallo mógł przyczynić się do pewnych obciążeń finansowych Polski związanych z art. 116 traktatu wersalskiego. Dlatego też rząd zastrzegł się wobec Komisji Odszkodowań w Paryżu, że traktat w Rapallo w niczym nie może naruszać praw polskich do odszkodowań przyznanych jej art. 116 traktatu wersalskiego z tytułu byłego zaboru rosyjskiego. Zastrzeżenie to zostało podane do wiadomości delegacji radzieckiej w Genui<sup>43</sup>. Związana z tym wymiana not, w których strona polska postulowała rewizję odpowiednich postanowień układu w Rapallo jako sprzecznych z traktatem ryskim, spowodowała dalsze zaostrzenie stosunków<sup>44</sup>.

Dysonanse radziecko-polskie istniały nie tylko na tle układu w Rapallo, ale miały swe źródło w ustawicznie oba państwa nurtującej obawie o bezpieczeństwo kraju. Problem ten już zarysował się w stanowisku polskim wobec rozbrojeniowych propozycji Cziczierina<sup>45</sup>, a w całej pełni ujawnił się pod koniec konferencji w trakcie dyskusji nad zaproponowanym przez Lloyd George'a paktem o nieagresji. Pakt ten o charakterze 'Treuga Dei

<sup>40</sup> B. Gebhardt, op. cit. t. IV, s. 123. Artykuł 116 traktatu wersalskiego dawał podstawy Rosji do żądań reparacyjnych wobec Niemiec. Niemcy obawiali się, że delegacja radziecka w trakcie prowadzonych rozmów mogłaby zrzec się swych pretensji reparacyjnych na rzecz Francji w zamian za anulowanie długów carskich we Francji, a nawet uzyskać od niej nową pożyczkę.

<sup>41</sup> *Lenin'skij sbornik* t. XX, s. 179.

<sup>42</sup> W. I. Lenin, *O międzynarodowej i wewnętrznej sytuacji Republiki Radzieckiej*, [w:] *Dziela* t. XXXIII, Warszawa 1957, s. 219.

<sup>43</sup> *Sprawozdania stenograficzne Sejmu RP*, 31 maja 1922.

<sup>44</sup> J. Jurkiewicz, *Moskiewska konferencja rozbrojeniowa w grudniu 1922 r., z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały*, Warszawa 1965, t. I, s. 53.

<sup>45</sup> DWP t. V, s. 193.

zapewniały możliwość dalszych rozmów nad problemem rosyjskim<sup>46</sup>, w atmosferze pozbawionej napięcia politycznego<sup>47</sup>. Miał on być zawarty między Rosją Radziecką z jednej strony a innymi państwami z drugiej i zobowiązywać sygnatariuszy do powstrzymania się od wszelkich działań agresywnych przy utrzymaniu ówczesnego *status quo* do czasu rozwiązania nie rozstrzygniętych jeszcze spraw. Projekt tego paktu wywołał duże zainteresowanie, zwłaszcza Polski, Litwy i Rosji Radzieckiej, ze względu na istniejące jeszcze na wschodzie nie uregulowane ostatecznie problemy terytorialne<sup>48</sup>. I właśnie w trakcie dyskusji nad projektem paktu, który posiadałby moc obowiązującą tylko przez 4 miesiące od zakończenia konferencji w Hadze<sup>49</sup>, doszło do krótkiego spięcia między Cziczerinem a Skirmuntem. Cziczerin akceptował w zasadzie zawarcie paktu i domagał się rozszerzenia przedłożonego projektu ze względu na specyficzną sytuację swego kraju, którego bezpieczeństwu zagrażały nie tyle regularne armie państw sąsiednich, ile istniejące lub gromadzące się tam oddziały organizacji kontrrewolucyjnych. Dlatego też proponował uzupełnienie art. 6 postanowieniem włączającym również do niego i bandy istniejące w państwach ościennych. Domagał się więc rozbrojenia „Schutzkorpsu” i temu podobnych organizacji na terenie Finlandii oraz usunięcia z Rumunii, Besarabii i Jugosławii wranglowskich i petlurowskich oddziałów wojskowych, gotowych do napaści na Rosję, a także rozwiązania w Polsce straży pogranicznej i „batalionów roboczych” sformowanych z żołnierzy białogwardyjskich. Zalecał również wprowadzenie do traktatu projektu radzieckiego, który mógłby zapobiegać incydemom granicznym. Według tego projektu, omówionego już w protokole ryskim podpisanym przez Rosję Radziecką, Polskę i państwa bałtyckie, należało wydzielić strefę kontrolną, w obrębie której komisje mieszane miałyby czuwać nad bezpieczeństwem i zapobiegać tworzeniu się band grasujących na pograniczu. Gwarancję bezpieczeństwa mogłyby dawać stacjonujące tam wojska. Wprowadzenie do paktu o nieagresji dezyderatów przedstawionych przez Cziczerina stwarzałoby szansę zapobieżenia wszelkim konfliktom między Rosją Radziecką a jej sąsiadami<sup>50</sup>.

Postawienie Polski wobec członków konferencji w niekorzystnym dla niej świetle potencjalnego agresora, a więc czynnika niepokoju w Europie, spowodowało zdecydowaną ripostę Skirmunta afirmującego pokojowe tendencje Polski. Skirmunt odciął się stanowczo od zarzutów popierania antyradzieckich organizacji. Powoływał się na układ ryski, który zawierał wyraźne zobowiązanie o niepodejmowaniu akcji agresywnych, na wydalenie oficerów armii Wrangla i wyrażał przekonanie, że nieliczne resztki tej armii znajdujące się w obozach i poddane nadzorowi nie mogą zagrozić pokojowi. Przyznawał wprawdzie, że istotnie dochodzi na pograniczu polsko-radzieckim do niepokoju, lecz przeciwstawiał się stanowczo propozycji tworzenia stref poddawanych kontroli specjalnych komisji, ponieważ naruszałoby to suwerenność państwową. Oświadczył natomiast, że Polska zdecydowana jest przeszkadzać organizacjom mającym na celu ataki przeciw Rosji i nie dopuszczać do ich tworzenia<sup>51</sup>.

<sup>46</sup> „Kurier Poranny” z 15 maja 1922.

<sup>47</sup> AAN, PRM t. 10142/22, k. 18—19, 81—82: komunikat PAT z 17 maja 1922.

<sup>48</sup> AAN, PRM t. 10142/22, k. 78.

<sup>49</sup> Tamże, k. 72.

<sup>50</sup> Tamże, k. 63 n.: komunikat PAT z 18 maja 1922; DWP t. V, s. 398.

<sup>51</sup> AAN, PRM t. 10142/22, k. 63—64.

Gdy mimo tej deklaracji Skirmunta Cziczerein kontynuował polemikę wokół zagrażających Rosji band, doszło do ostrej wymiany zdań na temat działalności „Zakordotów”, przy czym stanowisko strony polskiej było determinowane powszechnie istniejącymi w państwach kapitalistycznych obawami przed akcjami rewolucyjnymi Rosji Radzieckiej<sup>52</sup>. Aby przekonać wszystkich uczestników konferencji o pokojowych intencjach Polski, Skirmunt zgłosił gotowość do przystąpienia do paktu o nieagresji, mimo że granice z Rosją Radziecką ustalone traktatem nie były przez nią kwestionowane, wobec czego ochrona paktu gwarancyjnego była formalnie dla Polski zbyt cenna<sup>53</sup>. Polski delegat zastrzegł się jednak, że przystąpienie Polski do paktu nie będzie oznaczało żadnej zmiany zobowiązań przyjętych przez obie strony w traktacie ryskim, który szedł dalej i bardziej wiązał oba państwa — co również potwierdził Cziczerein.

Stanowisko Skirmunta poparł przedstawiciel Rumunii I. Bratianu, również zgłaszając gotowość podpisania układu gwarancyjnego. Przyłączył się do tego i Cziczerein, godząc się na czteromiesięczny okres trwania paktu o nieagresji od chwili zakończenia konferencji w Hadze<sup>54</sup>.

Przystąpienie do paktu gwarancyjnego złagodziło oficjalnie konflikty<sup>55</sup>. Istniały one jednak nadal; wskazywała na to reakcja obozu belwederckiego, który wówczas wywierał znaczny wpływ na kształtowanie polityki zagranicznej Polski. Już w kilka dni po zakończeniu konferencji w Genewie, bo 22 maja 1922 Rada Ministrów uchwaliła wniosek ministra spraw wojskowych o przedłużenie służby wojskowej rocznika 1899 do 1 sierpnia 1922 r., a rocznika 1900 do 30 listopada, co oznaczało powiększenie stanu liczebnego armii. Wniosek o przedłużenie służby wojskowej umotywowował minister spraw wojskowych „możliwością incydentu ze strony zainteresowanych, a nam nieprzychylnych państw, jak Niemcy, Rosja i Litwa kowieńska, które by za wszelką cenę chciały zainscenizować zmianę granic wschodnich oraz zmniejszyć wpływy polityczne Polski”<sup>56</sup>. Decyzję tę łączyć należy z jednej strony ze stanowiskiem kanclerza Wirtha i Reichshehry, z drugiej z istnieniem w Rosji Radzieckiej grupy Trockiego, nie wierzącej w możliwość pokojowego rozwiązania spornych problemów.

Już w lutym 1922 r. miał stwierdzić Trocki na zebraniu wyższych dowódców, iż nie należy liczyć na pozytywne wyniki konferencji genueńskiej ze względu na stanowisko Francji, a delegacja rosyjska powinna czuć za sobą siłę armii gotowej do akcji<sup>57</sup>. Do Polski przeciekały też wiadomości, że w celu oddziaływania na konferencję genueńską przesunięto w Rosji na zachodnią granicę kilka pułków piechoty i cztery dywizje kawalerii<sup>58</sup>. Do tego dochodziły informacje o wojowniczych wystąpieniach wyższych dowódców, jak np. Podwojskiego<sup>59</sup>. W Polsce nie wiązano najwidoczniej tego przegrupowania wojsk z akcją przewidzianą przez Wran-

<sup>52</sup> Tamże, k. 68.

<sup>53</sup> Tamże, k. 75; CA KC PZPR zesp. 296, Wycinki prasowe, „Kurier Poranny”, 15 maja 1922.

<sup>54</sup> AAN, PRM t. 10142/22, k. 68: komunikat PAT z 18 maja 1922.

<sup>55</sup> „Kurier Warszawski” nr 142 z 26 maja 1922. Skirmunt w wywiadzie dla prasy oświadczył: „Rozstaliśmy się z Sowietami w stosunkach poprawnych”.

<sup>56</sup> AAN, PRM t. 6170/22, k. 9—11.

<sup>57</sup> CA KC PZPR, Instytucje wojskowe 296/I-43, Oddział II, Biuro Ewidencji Wydziału Wschodniego.

<sup>58</sup> Tamże, 296/I-51: komunikat prasowy z 25 marca 1922.

<sup>59</sup> CA KC PZPR, Instytucje Wojskowe 296/I-51: komunikat prasowy z 5 sierpnia 1922.

gła, ale raczej z pogłoskami o tajnym układzie radziecko-niemieckim, za-  
trzymaniu w Rosji roczników 1900—1901, dzięki czemu armia mogła po-  
siadać 1 600 000 wyszkolonego żołnierza.

O tym, że z możliwością wybuchu wojny polskie sfery wojskowe też  
się liczyły, świadczy zaniepokojenie ówczesnego szefa Sztabu Generalnego  
gen. Wł. Sikorskiego istniejącymi na terytorium radzieckim składami żywno-  
ści dostarczanej przez amerykańskie Towarzystwo „Ara”. Według jego  
oceny „Ara” zapewniała utrzymanie 11 milionom ludzi i posiadała składy  
zapasów żywności na trzy miesiące. W razie wojny z Polską skonfiskowane  
na rzecz armii zapasy „Ara” zapewniałyby aprowizację dwumilionowej  
armii na półtora roku. Wobec możliwości wybuchu wojny trzeba było  
według dyrektyw szefa sztabu wpływać wszelkimi środkami, by „Ara”  
zmniejszyła składy do zapasów dziesięciodniowych, ponadto należało  
umieścić w składach „Ara” bezwzględnie zaufanych ludzi dysponujących  
odpowiednimi środkami do całkowitego spalenia składów w razie niebez-  
pieczeństwa<sup>60</sup>. Sprawę tę potraktowano tak poważnie, że Rada Ministrów  
przyjęła 18 maja uchwałę w sprawie podjęcia akcji o likwidację składów  
zbożowych „Ara” po stronie radzieckiej. Zdecydowano wówczas wysłać  
notę do Waszyngtonu, by rząd Stanów Zjednoczonych wpłynął na „Ara”  
aby składy żywności nagromadzone po stronie radzieckiej w pobliżu gra-  
nicy polskiej w najbliższym czasie zlikwidowano. Ministerstwo Spraw Za-  
granicznych miało przeprowadzić w tym kierunku odpowiednią propagandę  
prasową za granicą oraz podjąć w porozumieniu z właściwymi minister-  
stwami akcję w kierunku redukcji prawa bezpłatnego transportu kolejo-  
wego, przyznanego dla „Ara” i komitetu F. Nansena<sup>61</sup>.

Utrzymane w ostrym tonie przemówienie R. Poincarego 24 kwietnia  
w Bar-le-Duc, w którym zagroził Niemcom represjami militarnymi, gdyby  
na skutek traktatu w Rapallo przestały się wywiązywać ze swych zobowią-  
zań wobec Ententy<sup>62</sup>, wzrost siły bojowej Polski i Rosji, groźne dla Polski  
i Francji stanowisko kanclerza Wirtha i niemieckich kół wojskowych — to  
niepokojące napięcie, które towarzyszyło pertraktacjom na konferencji w  
Genewie. Nie spełniła ona życzeń i nadziei państw biorących w niej udział  
a nawet jedyne pozytywne jej osiągnięcie — pakt o nieagresji — gwaran-  
towało pokój zaledwie do końca roku.

Europa znalazła się w impasie.

<sup>60</sup> CA MSW, A-II-68, d. 204: depeza szefa Sztabu Generalnego Wł. Sikorskiego  
w sprawie „Ara” z 15 maja 1922.

<sup>61</sup> AAN, PRM, Protokoły t. 18, k. 605.

<sup>62</sup> Por. S. Mikulicz, op. cit., s. 285.